

Wieloetniczny patchwork



IGOR KĄKOLEWSKI

Muzeum Historii Polski, Warszawa
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
igor.kakolewski@muzhp.pl

Dr hab. Igor Kąkolewski jest historykiem specjalizującym się w historii Polski XVI-XVIII wieku i w relacjach polsko-niemieckich. Popularyzator historii, laureat Nagrody Klio.

Dawna Rzeczpospolita była jednym z najbardziej ludnych i zróżnicowanych etnicznie i kulturowo państw w Europie. Kto zamieszkiwał jej ziemie i dzięki czemu możliwa była koegzystencja różnych grup narodowo-językowych i wyznaniowych?

Poszukiwanie przykładów i rozumienie funkcjonowania państw wieloetnicznych w przeszłości jest sprawą ważną i aktualną we współczesnych debatach nad koniecznością utrzymania harmonijnie działającej wielokulturowości w ramach UE oraz dyskusji nad współczesnym kryzysem wielokulturowości zarówno w wysoko rozwiniętych krajach Europy, jak też na obszarach borykających się ze schedą po komunizmie. My, Polacy, nie musimy szukać daleko. Wystarczy pamiętać, że inaczej niż w epoce PRL i III RP – w obu przypadkach państw monoetnicznych – większa część historii naszej suwerennej państwowości – bo od połowy XIV do schyłku XVIII wieku, potem zaś przejściowo w okresie II RP (1918-1939) – rozgrywała się w granicach państwa wieloetnicznego.

Powstałe w wyniku unii lubelskiej z 1569 roku państwo zwykło nazywać się Rzeczpospolitą Obojga Narodów, podkreślając w ten sposób jego federacyjny, dwuczłonowy charakter oparty na unii dwóch równoprawnych partnerów: Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W rzeczywistości państwo to ze względu na swój zróżnicowany etniczno-kulturowy skład należałoby nazwać Rzeczpospolitą wielu narodów. Przyjrzyjmy się nieco bliżej, jak wyglądał „patchwork” wieloetniczności i wielowyznaniowości dawnej, tj. przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

Własnym językiem

Polscy specjaliści od demografii historycznej przyjmują, że po 1569 roku ludność polskojęzyczna stanowiła ok. 50% całej populacji państwa. Ale już niecałe sto lat później, w latach 30. XVII w., wskutek przyłączenia zachodnich terenów państwa moskiewskiego, jej odsetek spadł do 40%. Dopiero po I rozbiorze w 1772 roku i utracie części terytoriów na wschodzie i północy odsetek ludności posługującej się polskim jako pierwszym językiem wzrósł do ok. 60%. Oprócz mówiących nim od pokoleń chłopstwa, mieszczan i szlachty z ziem stanowiących w średniowieczu rdzeń Królestwa Polskiego (Wielkopolska, Małopolska, Mazowsze), po 1569 roku zaczęła go także przejmować większość szlachty pochodzenia litewskiego. Z kolei język litewski przetrwał głównie na północnych terenach etnicznej Litwy (Żmudź). W sumie ludność pochodzenia i języka litewskiego XVII/XVIII wieku stanowiła mniejszość w Wielkim Księstwie. Natomiast wyznaniem dominującym w obu grupach językowych we wczesnej epoce nowożytnej pozostał rzymski katolicyzm, pomimo postępów reformacji w XVI wieku i przejścia



Muzeum Narodowe Przemyskie w Przemysku

Ikona Matki Boskiej Eleusa, pocz. XVII wieku. Greckie słowo eleusa oznacza „czułość”, „miłosierdzie”. Ikony tego typu występują w wielu cerkwiach prawosławnych i unickich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej

części szlachty w Koronie i Wielkim Księstwie głównie na wyznanie ewangelicko-reformowane (kalwiński), lecz też braci czeskich bądź arian (bracia polscy).

Najlicniejszą obok ludności polskojęzycznej grupą etniczno-językową i przed, i po 1569 roku była ludność mówiąca w języku ruskim, czyli – jak ich po polsku zwano – Rusini, tj. dzisiejsi Ukraińcy i Białorusini. Językoznawcy zakładają, że proces różnicowania się języka staroruskiego na dialekty, dużo później zaś na odrębne języki – białoruski i ukraiński – rozpoczął się u schyłku średniowiecza. Wówczas ruski był językiem urzędowym Wielkiego Księstwa Litewskiego. Elity rządzące na Litwie przez długi czas postrzegały ruski jako wyznacznik odrębności własnej państwowości w ramach federacyjnej Rzeczypospolitej. Poza tym warto pamiętać o jeszcze jednym nader istotnym dla konsolidacji szlachty w wielonarodowej Rzeczypospolitej fakcie. Otóż pod koniec średniowiecza i na początku epoki nowożytnej szlachta etnicznie litewska najpierw rutenizowała się, a później polonizowała. Podobnie rutenizowały się językowo w mniejszym lub większym stopniu inne grupy etniczne zamieszkujące wschodnie połacie Rzeczypospolitej, np. Tatarzy, Ormianie czy Wołosi, a także polscy chłopcy osiedlani na Ukrainie. Dlatego trudno sobie wyobrazić kulturową konsolidację (formalnie) polsko-litewskiej Rzeczypospolitej bez udziału dwóch języków: polskiego i ruskiego, którymi w XVI–XVII-wiecznej Rzeczypospolitej mówiło przynajmniej 70% mieszkańców. Dopiero straty terytorialne i ludnościowe spowodowane serią wojen w XVII wieku, a w XVIII wieku postępy polonizacji, zwłaszcza w obrębie stanu szlacheckiego, zmieniły te proporcje na korzyść polszczyzny.

Różne wiary

Pomimo brzeskiej unii kościelnej w 1596 roku i powołania do życia w jej konsekwencji popieranego przez króla Zygmunta III Wazę Kościoła greckokatolickiego, zwanego też unickim, oraz delegalizacji Kościoła prawosławnego większość ludności – zwłaszcza pośród szlachty i chłopstwa przynajmniej do połowy XVII wieku – pozostała wierna prawosławiu, nazywanemu potocznie w Rzeczypospolitej „wiarą ruską” lub „grecką”. Dopiero utrata dużych połaci ziem etnicznie ruskich w II połowie XVII wieku, ekspansja rzymskiego katolicyzmu i polonizacja dużej części szlachty pochodzenia ruskiego,

Zydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma



Tora jest główną księgą judaizmu. Składa się z pierwszych pięciu ksiąg Biblii (tzw. Pięcioksiąg Mojżesza). Z kolei mianem Sefer Tora określano nawinięty na dwa drążki zwój zwany również rodalem

a także odzyskiwanie wpływów, zwłaszcza wśród ludności miejskiej, przez Kościół unicki spowodowały, że w II połowie XVIII wieku odsetek ludności prawosławnej na ziemiach Rzeczypospolitej spadł do 3,5%, wzrósł zaś znacznie odsetek unitów – do ok. 30%.

Oprócz Polaków, Litwinów i Rusinów, czyli ludów z dawna osiadłych na obszarach, które weszły w skład Rzeczypospolitej, jej ziemie zamieszkiwały też liczne napływowe grupy etniczne. Spośród wielu zwróćmy uwagę przede wszystkim na: Niemców, Ormian, Żydów i Tatarów – dwie grupy pozostające w obrębie kultury chrześcijańskiej i dwie niechrześcijańskie, wszystkie zaś nadające specyfikę kulturze i społeczeństwu dawnej Rzeczypospolitej jako obszarowi spotkań cywilizacji Zachodu i Wschodu.

Ludność niemieckojęzyczna zaczęła już w XIII i XIV wieku masowo napływać na ziemie polskie i osiedlać się tu w ramach kolonizacji terenów wiejskich i akcji lokacji miast na tzw. prawie niemieckim – szacunki mówią o ok. 100 tys. przybyszów w XIII wieku. Napływowi Niemcy zdołali zachować swój język co najmniej do początków XVI wieku.

Do niemieckojęzycznej grupy wypada zaliczyć część szlachty i przeważnie wyższych warstw mieszczaństwa w Prusach Królewskich i Inflantach. Wśród tego ostatniego olbrzymie wpływy w XVI wieku zdobył luteranizm (wyznanie ewangelicko-augsburskie).

Grupą nieliczną, lecz nader charakterystyczną zwłaszcza dla ziem ruskich dawnej Rzeczypospolitej byli Ormianie – jeden z chrześcijańskich ludów Zakaukazia (Armenia), żyjący w diasporze również w Azji Mniejszej. Pierwsi z nich zaczęli napływać na Ruś już od XI w. Ich liczbę dla XVI–XVII wieku szacuje się na 3–4 tys. osób, a do największych ośrodków ich osadni-

Pierwsza Rzeczpospolita – udany eksperyment wielokulturowości

ctwa zaliczyć trzeba Lwów i Kamieniec Podolski, w których dysponowali własnym samorządem i sądownictwem. Tradycyjnie Ormianie byli wyznawcami tzw. monofizytyzmu, podkreślającego jedność osoby Chrystusa i uznawanego przez Kościoły katolicki i prawosławny za herezję. W latach 1627–1634 część z nich przyjęła unię kościelną z Rzymem, czego efektem było powstanie zachowującego odrębny ryt wyznania ormiańsko-katolickiego.

Świat diaspory

Z czasem jedną z najliczniejszych grup etniczno-religijnych w Rzeczypospolitej stali się Żydzi. Początki osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich sięgają XI wieku. Chroniąc się przed prześladowaniami na zachodzie Europy, szczególnie w Rzeszy Niemieckiej, żydowscy kupcy i rzemieślnicy zaczęli licznie napływać do miast Korony Polskiej, a następnie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XV i w XVI wieku. Do prawdziwej eksplozji demograficznej spowodowanej głównie wysokim przyrostem naturalnym doszło najpierw w XVI, później zaś – po rzeziach ludności żydowskiej podczas wielkiego powstania kozackiego w 1648 roku – w XVIII wieku. W II połowie tego stulecia ziemie Rzeczypospolitej zamieszkiwało już 700–800 tys. Żydów, czyli do 10% całej ludności państwa. Było to największe skupisko diaspory żydowskiej w Europie i w ówczesnym świecie. Językiem liturgicznym polsko-litewskich Żydów był hebrajski, potocznym zaś wykształcony w Niemczech jidysz. Zdecydowana większość Żydów żyła w ośrodkach miejskich. Najbogatsi zajmowali się bankierstwem, na początku XVI wieku także dzierżawą dochodów państwowych (np. z poboru ceł lub kopalń soli), później zaś z reguły dzierżawą dóbr ziemskich będących własnością magnatów i bogatej szlachty. Odgrywali też ważną rolę w handlu, m.in. jako dostawcy dworu królewskiego. Nieco mniej zamożni lub średniozamożni parali się głównie handlem, działając m.in. jako pośrednicy szlachty np. w sprzedaży zboża produkowanego w folwarkach bądź dzierżawcy szlacheckich młynów, stawów rybnych, karczmem. Poza tym w miastach dość liczne było grono żydowskich rzemieślników.

Całość układanki

Charakterystyczną także dla mozaiki narodowościowo-religijnej dawnej Rzeczypospolitej grupą etniczno-wyznaniową byli Tatarzy – wyznawcy islamu – lud pochodzenia ture-

ckiego, posługujący się językiem kipczackim. Pierwsi z nich napłynęli na ziemie ruskie już w XIV wieku. Na początku następnego stulecia wielcy książęta zaczęli tatarskich brańców wojennych osadzać na Litwie w pobliżu strategicznie ważnych grodów, takich jak Wilno, Troki, Kowno i Grodno. Osadnictwo tatarskie występowało też we wczesnej epoce nowożytnej na ziemiach Rusi Czerwonej i Podola. Liczebność tej grupy na początku II połowy XVII wieku szacuje się na 6–10 tys. ludzi. Na podstawie uchwał sejmowych z połowy XVI wieku przyznano im prawo budowy świątyń, a w XVII wieku meczety funkcjonowały już 26 miejscowościach (m.in. w Wilnie i Mińsku).

Spośród wielu innych grup etnicznych należy pamiętać zarówno o środowiskach z dawna zamieszkałych ziemie, które weszły w skład Rzeczypospolitej, jak Łotysze i Estończycy, a także grupach napływowych, jak Karaimi (w większości pochodzenia tureckiego, wyznających karaimizm, zmodyfikowaną formę judaizmu); dość licznych Wołochów (ludność prawosławna, pasterska, częściowo też kupcy przybywający z terenów dzisiejszej Rumunii i Mołdawii) czy też kilkutysięczną grupę Szkotów. Mniej liczni byli chłopscy niderlandzcy anabaptyści (radikalny odłam protestantyzmu), zwani w Polsce ołędrami (od słowa: Holender), a także parający się dalekosiężnym handlem prawosławni Grecy czy też Węgrzy, przede wszystkim katolicy zajmujący się m.in. żołnierką. Ważną grupą – w XVI i XVII wieku liczącą zapewne kilka tysięcy – byli Włosi.

Sekrety integracji

Obserwując barwny „patchwork” wieloetniczności danej Rzeczypospolitej, nasuwa się pytanie, jak możliwa była koegzystencja tak wielu różnych grup narodowo-językowych i wspólnot religijnych jednym państwie.

Otóż przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że I Rzeczpospolita była państwem stanowym (ten typ państwowości wykształcił się w Europie w późnym średniowieczu i został wyparty w XIX i XX wieku przez dominujący aż do chwili obecnej typ państwa narodowego – oparty na monojęzykowej i monokulturowej więzi etnicznej). Niektóre z grup etnicznych (i zarazem religijnych) żyjące w dawnej Rzeczypospolitej – jak choćby Żydzi czy Ormianie – posiadały status stanów, czyli grup posiadających odrębne prawa i przywileje, np. wyznaniowe i samorządowe, co ułatwiało



Archiwum Szuki Wołyńskiej Jasnej Góry

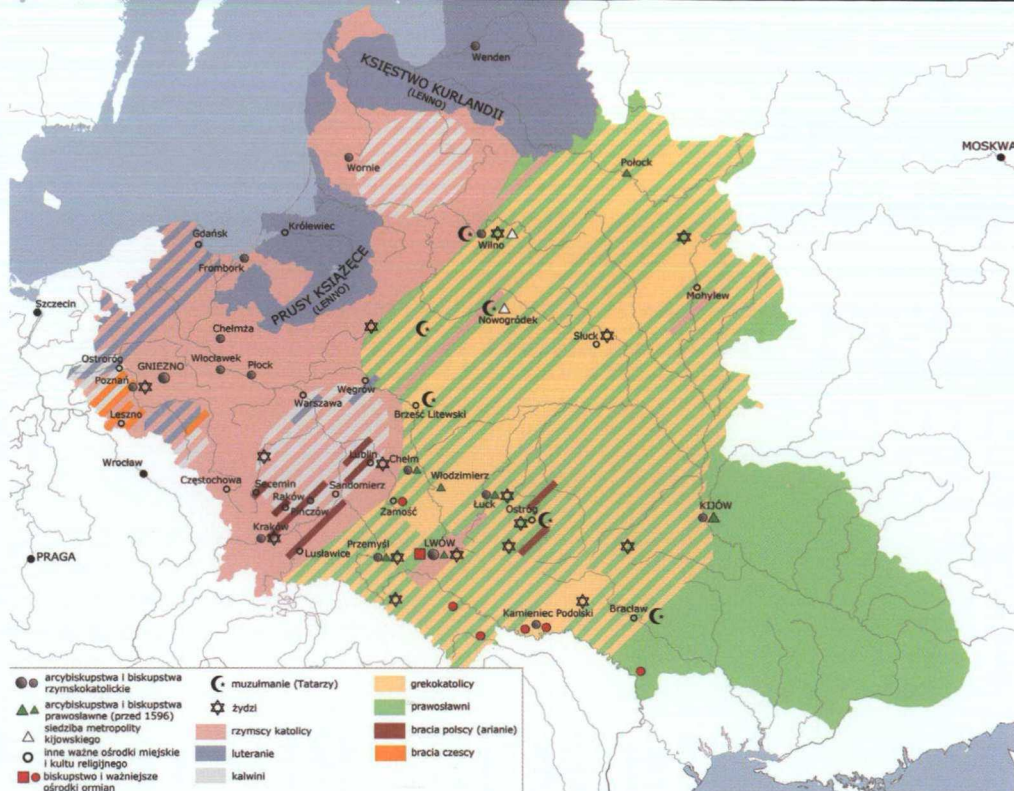
Różaniec – według tradycji ofiarowany przez króla Stefana Batorego sanktuarium na Jasnej Górze. Kraj pochodzenia: Polska lub Siedmiogród, XVI/XVII wiek. Różaniec to również nazwa popularnej w Kościele katolickim modlitwy o rodowodzie średniowiecznym



Muzeum Narodowe w Gdańsku

Dzban na wino używany do sprawowania Wieczery Pańskiej w Kościele ewangelicko-augsburskim. Ten pochodzi z warsztatu Michaela Dietricha (1709 rok)

**Skład wyznaniowy
i religijny
społeczeństwa
Rzeczypospolitej na
początku XVII wieku**



ich integrację w ramach wielonarodowego organizmu państwowego.

Poza tym przedstawiciele różnych środowisk etnicznych mogli wchodzić w skład uprzywilejowanego stanu szlacheckiego, czyli rzeszy pełnoprawnych obywateli „narodu politycznego” rządzącego „szlachecką” Rzeczpospolitą. Dodatkowo przy rozwiniętym poczuciu przynależności regionalnej sprzyjało to kształtowaniu się wieloetnicznej świadomości grupowej, zwłaszcza w środowiskach wieloetnicznych, nie wykluczając identyfikacji jednostki z kilkoma wspólnotami naraz.

Wydaje się zatem, że typ przednowoczesnego państwa stanowego – dodajmy z charakterystycznymi dlań regionalizmami – w sytuacji organizmu wieloetnicznego i wielokulturowego wypracował lepsze sposoby integracji różnych środowisk etnicznych niż dążące do ich bezwarunkowej asymilacji nowoczesne państwa narodowe.

Błędne jest też spotykane niekiedy upraszczające założenie, że jedną z pośrednich przyczyn rozbiorów był wieloetniczny charakter I (stanowej) Rzeczypospolitej. Przeciwnie będące równie zróżnicowanym patchworkiem narodowościowym habsburskie monarchie – austriacka i węgierska – właśnie w XVIII wieku weszły na drogę mocarstwowości, rozpadając się dopiero pod koniec I wojny światowej, czyli w okresie gdy państwo narodowe w Europie stało się już wszechobowiązującą regułą. Można tylko przypuszczać, że podobny los w 1918 roku spotkałby naszą Rzeczpospolitą wielu narodów, gdyby wyszła ona obronną ręką z XVIII-wiecznego kryzysu.

Podobnie nie do końca słuszna jest mitologizująca teza o wyjątkowym charakterze

Rzeczypospolitej jako „państwa bez stosów” oraz unikatowości tzw. polskiej tolerancji jako zwornika wielowyznaniowego państwa. Abstrahujemy już od tego, że jednak trochę stosów (i przywiązanych do nich skazańców) spleńło, a tolerancję w XVI i XVII wieku także w Koronie i Litwie pojmowano wybitnie pragmatycznie, zakładając taktyczne „ścierpiecie” (zgodnie z łacińskim znaczeniem czasownika *tolerare* = ścierpieć) różnic wyznaniowych, a nie równouprawnienie i pluralizm światopoglądowy (ta koncepcja tolerancji pojawiła się dopiero w epoce oświecenia). Jak pokazują porównawcze badania, rozbudowana (pragmatyczna) tolerancja w epoce krwawych wojen religijnych w Europie Zachodniej nie pozostawała wyłącznie polską specyfiką, lecz typowa była też dla społeczeństwa podzielonego terytorialnie Królestwa Węgier (zwłaszcza Siedmiogrodu), będącego przecież również wieloetniczną monarchią. Wydaje się zatem, że to właśnie wieloetniczność niektórych obszarów i państw charakterystyczna dla Europy Środkowo-Wschodniej wymuszała bardziej kompromisowy i otwarty typ polityki wyznaniowej. I właśnie wieloetniczność należałoby uznać za cechę typową nie tylko dawnej Rzeczypospolitej, lecz dużej części dziejów i oblicza kulturowego Europy Środkowo-Wschodniej. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Litwin H. (1993). *Narody Pierwszej Rzeczypospolitej*. [W:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*. Red. Sucheni-Grabowska A., Dybkowska A. Warszawa: Editions Spotkania, s. 168-218.
- Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*. (2010). Red. Kopczyński M. i Tygielski W., Warszawa: Bellona.
- Pod wspólnym niebem. Rzeczpospolita wielu narodów, wyznani i kultur*. Katalog z wystawy na Zamku Królewskim w Warszawie, maj-lipiec 2012. (2012). Red. Kąkolewski L., Kopczyński M. Warszawa: Muzeum Historii Polski.